№ 240. Sobota, 10 (22) Listopada 1873. № 240.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 11 (23) listopada, — św. Miny mucz.
W poniedziałek, 12 (24) listopada, — św. Ioanna miłost.
We wtorek, 13 (25) listopada, — św. Ioanna Złatousta.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 34; zach. o godz. 3 min. 58.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 10 (22) Listopada 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	752.9	— 3.7	87	poł.-wschodni.
1	752.5	— 2.1	75	poł.-wschodni.
9	751.0	— 4.1	91	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 11 (23) listopada, — św. Klemensa pap.
W poniedziałek, 12 (24) listopada, — św. Jana od Krzyża.
We wtorek, 13 (25) listopada, — św. Katarzyny panny męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 9.

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram: *Liwadja, 7 listopada.* Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzewiczowa z Najdostojniejszemi Dziećmi, raczyli dziś o godzinie 12 w południe udać się jachtem Cesarskim „Liwadja," przez Mikołajew do Petersburga.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz do wydziału Wojny, w Liwadji, 28 października r. b., przetranzlokowany został, sztabs-kapitan 12 Astrachańskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza *Iwanow* (Grzegorz) — do Warszawskiego bataljonu gubernjalnego.

—

* Za porozumieniem się Ministra Spraw Wewnętrznych i Finansów polecono Izbom Skarbowym, żeby pieniądze, które będą wnoszone do Kas od różnych miejsc i osób *na korzyść poszkodowanych z powodu nieurodzaju mieszkańców gubernji Samarskiej* były przyjmowane bez zwłoki, i po zaliczeniu ich w rachunkach jako depozyta Izb Skarbowych, były przesyłane co miesiąc do Samarskiego Gubernjalnego Urzędu Ziemskiego.

Podając o tem do wiadomości powszechnej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oznajmia, że oprócz tego pieniądze, ofiarowane na wyżej pomieniony przedmiot, przyjmują się w Departamencie Spraw Ogólnych tegoż Ministerstwa i w Kancelarji gubernatora samarskiego.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Oświecenia Publicznego, 20-go grudnia 1871 roku, Najwyżej raczył zezwolić na nadanie nauczycielom w klasach przygotowawczych przy gimnazjach i progimnazjach, języka ruskiego i matematyki, którzy otrzymali wykształcenie uniwersyteckie i odpowiadają warunkom wymaganym dla zajmowania posad nauczycielskich w normalnych klasach gimnazjów, wszystkich praw pod względem służby i emerytury, z jakich korzystają ci ostatni, z zastrzeżeniem jednakże, aby wysokość emerytury nie przenosiła płacy pobieranej przez nich w służbie; nauczycielom zaś w klasach przygotowawczych pomienionych przedmiotów, nie odpowiadającym wyżej wyłuszczonym warunkom, wszystkich praw pod względem służby i emerytury nadanych nauczycielom szkół powiatowych, z wyznaczeniem im emerytur w wysokości, określonej dla nauczycieli szkół powiatowych, jednej z nimi kategorji. (*Okóln. do Warsz. okr. nauk.*).

—

* Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, pod 21 września roku bieżącego postanowił, aby pobierana była opłata za naukę w gimnazjach: warszawskiem I em—w klasie przygotowawczej po dziesięć rubli, a w innych klasach po dwadzieścia rubli; warszawskich: II, III, IV, V i VI — w klasach przygotowawczych po dwadzieścia rubli, a w innych klasach po trzydzieści rubli; petrokowskiem, marjampolskiem i suwałkskiem—w klasach przygotowawczych po czternaście rubli, a w innych klasach po dwadzieścia rubli; kaliszskiem, radomskiem, kieleckiem i łomżyńskiem—w klasach przygotowawczych po dwanaście rubli, a w innych klasach po dwadzieścia rubli; lubelskiem i płockiem—w klasach przygotowawczych po piętnaście rubli, a w innych po dwadzieścia rubli; chołmskiem — w klasie przygotowawczej po ośm rubli, a w innych klasach po dwanaście rubli; siedleckiem i bielskiem — w klasach przygotowawczych po dziesięć rubli, a w innych klasach po dwanaście rubli; w progimnazjach: warszawskich I i II i częstochowskiem — w klasach przygotowawczych po dziesięć rubli, w innych klasach po piętnaście rubli; pińczowskiem i pułtuskiem — w klasach przygotowawczych po dziesięć rubli, a w innych klasach po dwanaście rubli; zamostskiem i hrubieszowskiem — klasach przygotowawczych po sześć rubli, a w innych klasach po dziesięć rubli i sandomierskiem — we wszystkich klasach po dwanaście rubli rocznie od każdego ucznia. (*Okólnik do Warsz. okr. nauk.*)

—

* *W rozkazach do wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, z 6 listopada 1873 roku, jest zamieszczone:*

Rotmistrz Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji *Iwaszkin* otrzymał odemnie urlop, za interesami familijnemi, za granicę do Niemiec, na 28 dni.

— Naczelnikowi 7 dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Mandersternowi*, który powrócił z dwumiesięcznego urlopu zagranicznego wcześniej o 19 dni, polecam objąć jego obowiązki i pomieniony urlop liczyć mu za jeden miesiąc jedenaście dni.

Podpisano: Głównodowodzący,
Jenerał-Feldmarszałek *hrabia Berg*.

—

* *Polecenie do wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, 2 listopada 1873 roku.* Po skończeniu u mahometan trzydziestodniowego postu „Uraza-Ramazan" nastąpią u nich trzydniowe święta „Bajram-Ramazan."

Głównodowodzący wojskami Jenerał-Feldmarszałek raczył rozkazać: wojskowych wyznania mahometańskiego, będących w służbie w wojskach Warszawskiego okręgu wojskowego, na czas pomienionych święta, od 9 do 12 listopada, uwolnić od zatrudnień służbowych, żeby mogli znajdować się na nabożeństwach, które będą odprawiane w Warszawie codziennie, w meczecie, przy ulicy Podwal w domu pod № 20, a zewnątrz Warszawy, gdzie przedstawi się możność, w miejscach konsystowania wojsk.

Podpisano: Naczelnik Sztabu,
jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości
książę Imeretyński.

—

* Z rozporządzenia Zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, uwolniony został ze służby, na własne żądanie, buchhalter Zarządu dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, niemający rangi Aleksander *Mirecki*, od 1 listopada 1873 r.

—

* *Bank Polski* podaje do powszechnej wiadomości, że odtąd **pożyczki na zastaw cukru rafinowanego i mączki cukrowej**, oddawanych Bankowi na zastaw i składanych w magazynach bankowych: w Warszawie pod № 1600c i w Łodzi pod № 626, wydawane będą w stosunku dwóch trzecich ($^2/_3$) wartości zastawu, według taksy, a pod takież zastawy, składane w prywatnych składach przy cukrowniach, w stosunku połowy wartości zastawu; jak również, że poczynając od 1 (13) grudnia r. b. 1873 **od towarów** znajdujących się w bankowych magazynach w Warszawie pod № 1600c, **koszta asekuracji od ognia** pobierane będą w zniżonym stosunku po 10 kopiejek od 100 rubli, (t. j. $1^{00}/_0$) za trzy miesiące. 6,855.

Najpoddanniejsze sprawozdanie z zarządu Stadninami Rządowemi za rok 1872.

(*Dalszy ciąg* *).

Wyścigi konne i inne środki zachęty.

Wasza Cesarska Mość Najmiłościwiej raczyliście uszczęśliwić coroczne zachęty dla wyścigów oficerskich w Krasnem-Siole przez dodanie osobnych, w imieniu Waszej Cesarskiej Mości i Jej Cesarskiej Mości oraz Członków Rodziny Cesarskiej, nagród dla wyścigów czterowiorstowych z przeszkodami, które odbyły się w Najwyższej obecności w Kraśnem-Siole, 9 lipca wieczorem, po popisie koni oficerskich wojsk gwardji z jazdy raitszulowej i z wyścigów na nagrody zarządu stadnin rządowych.

Na przestrzeni 4 wiorst urządzono 11 przeszkód, mianowicie:

1) Strumień szeroki na $5\frac{1}{2}$ sążni.
2) Rów suchy szeroki na 1 sążeń.
3) Parkan z desek (koło trybuny sędziów) wysoki na $1\frac{1}{2}$ arszyna.
4) Rów napełniony wodą, szeroki na 1 sążeń.
5) Wał ziemny, szeroki u góry na 2 stopy, u dołu na 4 stopy.
6) Fortyfikacja wysoka od podstawy: do linji ognia na $4\frac{1}{2}$ stopy, do szczytu zewnętrznego na $3\frac{1}{2}$ stopy; grubość przedpiersienia 2 sąż.; podstawa spadzistości wewnętrznej $2\frac{1}{3}$ stopy, zewnętrznej 7 stóp, ustęp 3 stopy; postawa skarpy 7 stóp, szerokość rowu 2 sąż., podstawa kontr-skarpy 4 sążnie.
7) Żywopłot wysoki na 1 arszyn.
8) Wał z żywopłotem i rowem napełnionym wodą za wałem. Wał wysoki na 1 arszyn, szeroki u góry na 2 stopy, u dołu na 3 stopy, na nim chrusty wysokie na 1 arszyn, z przodu wału rów szeroki u góry na 2 arsz., u dołu na 12 cali.
9) Barjera ze słomy wysoka na 2 arsz.
10) Rów suchy, szeroki u góry na 1 sążeń, u dołu na 1 arszyn.
11) Barjera podwójna ze słomy.

Barjery ustawione były jedna od drugiej w odległości 2 sążni.

Na ten wyścig zapisało się 33 koni, lecz wzięło w nim udział 28; pozostałe zaś 5 koni nie ścigały się dla rozmaitych powodów.

Po dziesiątej przeszkodzie, wysunął się naprzód fligiel-adjutant porucznik Milutin, za nim zdążali korneci hrabia Orłow-Denisow i Wonlarlarski, porucznik Kunakow, chorąży Wadecki, pułkownik Zankisow, kapitan Ajdemirów, setnik Boguczarskow, porucznik Baniewicz, sztabs-rotmistrz baron Tisenhausen i pozostali, którzy nie opuścili szranek; lecz w jakim porządku ci ostatni wyminęli słup nagrody, niepodobieństwem było oznaczyć.

Po ukończeniu wyścigu, przeważono jeźdźców i następnie komitet wyścigowy przyznał nagrody.

Oficerowie mieli szczęście otrzymać nagrody z własnych rąk Waszej Cesarskiej Mości: z artylerji konnej gwardyjskiej, fligiel-adjutant porucznik Milutin, pierwszą nagrodę—przedmiot wartości 500 rs. i pieniędzmi 3,000 rs.; kornet hrabia Orłow-Denisow, drugą nagrodę—przedmiot wartości 200 rs. i pieniędzmi 1,800 rs.; kornet Wonlarlarski, trzecią nagrodę—przedmiot wartości 100 rs. i pieniędzmi 900 rs., i porucznik Kunakow, czwartą nagrodę—pieniędzmi 500 rs.; drugiego zaś dnia wyścigów, Wasza Cesarska Mość raczyliście dziękować wszystkim uczestniczącym za ich odwagę i zręczność okazaną przy wyścigu.

Zachęty w przedmiotach i pieniądzach od rządu, Towarzystw i osób prywatnych, miały miejsce w rozmaitych miejscowościach i zależały: na wyścigach zwykłych, kłusowych i wozowych, oraz na wystawach koni wierzchowych i roboczych.

Rezultaty były następujące:

Wyścigi odbywały się w 10 punktach, mianowicie: w Carskiem-Siole, Moskwie, Warszawie, Wilnie, Charkowie, Chrienowem, Nowoczerkasku (nad Donem), Kijowie i przy orenburgskiem rządowem stadzie rozpłodowem; wyścigi zaś tambowskie, które stanowiły 10-ty punkt, przeniesione zostały, na wstawienie się miłośników wyścigów, do Chienowoje. Nagród udzielono 182, za sumę 85,244 rs., w tej liczbie Cesarskich i stadnin rządowych 39,150 rs., od gmin i osób prywatnych wraz z pieniędzmi pochodzącemi z podpisów 46,094 rs.; wyścigało się 200 koni, wygrało 128 koni (w roku 1871 wyścigało się 252 koni, wygrało 126 koni); w tej liczbie 5 koni przyprowadzonych z zagranicy wygrało 15 nagród, za sumę 3,195 rs., oraz 123 konie, zrodzone w Rosji, wygrały 167 nagród, za sumę 82,049 rs. Stadnin ruskich, których konie wygrały nagrody w 1872 roku, było 27, o dwie więcej niż w roku 1871.

Wygrane główne dostały się koniom zrodzonym w stadach:

	Konie.	Nagr.	Rs.	Kop.
F. F. Mosołowa	11	30	19,505	50
J. G. Iłowajskiego . . .	5	22	13,200	—
L. Grabowskiego. . . .	6	19	11,606	—
Rządowem Chrienowskiem.	6	15	10,550	—

Dystanse wyścigów wynosiły od $1\frac{1}{2}$ wiorsty w Moskwie, Wilnie i Warszawie, do 12 wiorst przy orenburgskiem stadzie rozpłodowem.

Najszybsze wyścigi były:

	Szybkość całego wyścigu. m.	s.	na wiorstę. m.	s.
Na $1\frac{1}{2}$ wiorsty, w Warszawie, hr. O. Bnińskiego, ogier ciem. gn. *Carlos*	1	51	1	14
Na 1 milę ang. (1 wiors. 255 s.), w Moskwie, J. M. Iljina, ogier gn. *Rochefort*	1	53	1	$14\frac{4}{5}$
Na 2 wiorsty, w Warszawie, A. Hesse, klacz gn. *Flatterie* . .	2	42	1	21
Na 2 wior. 100 są., w Moskwie, F. F. Mosołowa, ogier ciemno-kaszt. *Bismarck*. . . .	2	44	1	$14\frac{1}{2}$
Na 2 wior. 133 są., w Moskwie, J. P. Petrowskiego, klacz gn. *Johngaria*	2	52	1	$15\frac{7}{8}$
Na $2\frac{1}{2}$ wior., w Moskwie, M. A. Bołogowskiego i J. A. Arapowa, klacz jasno-kaszt. *Columbina*, i A. Grabowskiego, og. gn. *Foscari*, stanęły razem. . .	3	11	1	$16\frac{1}{3}$
Na 3 wior., w Moskwie, M. A. Bołogowskiego i J. A. Arapowa, klacz gn. *Hellada* . . .	3	49	1	$16\frac{1}{5}$
Na $3\frac{1}{2}$ wior., w Moskwie, L. Grabowskiego, og. gn. *Foscari*	4	46	1	$21\frac{5}{7}$
Na 4 wior., w Moskwie, F. F. Mosołowa, og. gn. *Mikado* .	5	6	1	$16\frac{1}{2}$
Na wior. 100 są., w Carskiem-Siole, L. Grabowskiego, og. gn. *Foscari*.	5	55	1	$24\frac{1}{2}$
Na $4\frac{1}{2}$ wior., w Wilnie, L. Grabowskiego, tenże *Foscari* . .	6	25	1	$25\frac{2}{3}$
Na 5 wior., w Moskwie, F. F. Mosołowa, og. jasno-kaszt. *Tajkun*	6	39	1	$19\frac{3}{5}$
Na 6 wior., w Charkowie, J. G. Iłowajskiego, og. gn. *Wadym*	7	52	1	$18\frac{2}{3}$
Na 10 wior., w Nowoczerkasku, S. P. Iłowajskiego, klacz gn. *Gryzetka*	15	29	1	$32\frac{9}{10}$
Na 12 wior., przy orenburg. rządowem stadzie rozpłodowem, kupca Sejfułmulukowa, ogier *Igrenji*.	17	15	1	$26\frac{1}{4}$*)

Oprócz wyścigów ogólnych, wyszczególnionych powyżej, odbyły się na próbę wyścigi koni stada Chrienowskiego rozpłodowego. Ścigały się cztery klacze czteroletnie: *Lavinia Faukenberg*, po ogierze Lordzie-Faukenbergu i klaczy Żiwopiś; *Caraffa*, po Kostrylu i Żółci; *Lady-Fleit*, po lordzie Faukenbergu i Rozynie; *Lady-Fleier*, po Lordzie Faukenbergu i Dosadzie, na dystansu 2 wiorst 133 są., z wagą 3 p. 11 f. Pierwsza stanęła Lawinia-Faukenberg, w 2 m. 56 s. (1 m. $17\frac{2}{3}$ s. na wiorstę); pozostałe trzy konie ścigały się na wyścigu na próbę w Chrienowem od 1 m. $17\frac{3}{4}$ s. do 1 m. 18 s. na wiorstę. (*d. c. n.*)

*) Wątpliwe, nad Donem bowiem 10-wiorstowy wyścig bez przeszkód trwał 1 m. $42\frac{3}{5}$ s. na wiorstę.

*) Patrz Nr. 237 *Dzien. Warsz.*

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Czytamy w korespondencji z **Marjampola**, pisanej do *Kur. Codz.* pod dniem 25 października (6 listopada): Marjampol upiększa się. Wał otaczający miasto dokoła wysadzonym będzie dwoma rzędami drzew, tak, że z czasem utworzy aleję, mogącą być bardzo przyjemnem miejscem dla spacerów. W ostatnich czasach stanęło również kilka nowych budowli: browar, z którego mieliśmy swoje bardzo dobre, ale tylko jakiś czas piwo, szpital dla wojska na stu chorych, magazyn prowiancki dla wojska z oryginalnym, zupełnie płaskim, smołowcowym dachem, bardzo kosztownym, ale też i bardzo trwałym, a zarazem praktycznym pod względem bezpieczeństwa od ognia. Jest to pierwsza podobno próba takich budowli; takiż sam magazyn postawionym został jednocześnie i w Krasnymstawie. Wkrótce mają być postawione ratusz miejski, koszary dla wojska i parę innych prywatnych przez jednego z zamożniejszych okolicznych obywateli budować się mających domów. Wszystko to są wiadomości bardzo pocieszające dla lokatorów, obiecujących sobie zniżenie ceny mieszkań, która jest tu bardzo wygórowana. Miasto tutejsze posiada w Banku dość znaczny kapitał, a zatem ma jeden z bardzo ważnych warunków rozwoju.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w m. Suwałkach, od 24 do 31 października (od 5 do 12 listopada) 1873 roku.** Ceny przecięciowe były następujące: za wieprza od 15 do 30 rub.; za owcę lub barana od 1 rub. 20 kop. do 2 rub. 50 kop.—Za czetwert: żyta 7 rub. 85 kop., jęczmienia 6 rub. 80 kop., owsa 3 rub. 80 kop., gryki 6 rub. 80 kop., grochu 7 rub., kartofli 2 rub.—Za czetwerik czyli $^1/_{16}$ część czetwerti: kaszy jaglanej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.—Za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 10 kop., 2-go gatunku 75 kop. — Za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{4}$ kop., razowego 2 k., mięsa wołowego 1-go gatunku 8 kop., 2-go gatunku $7\frac{1}{2}$ kop., cielęciny 7 kop., wieprzowiny 1-go gatunku 8 kop., 2-go gatunku $7\frac{1}{2}$ kop., baraniny 6 kop. (*Dzien. Gub. Suwałkski*).

—

* **Średnie ceny zboża i artykułów żywności w m. Kaliszu, od 24 do 31 października (5 do 12 listopada) 1873 r.** Za czetwert: żyta 10 rs. 48 kop., pszenicy 13 rs. $44\frac{1}{2}$ kop., owsa 5 rs. $10\frac{1}{2}$ kop., gryki 10 rs. 48 kop., kartofli 3 rs. 25 kop., kaszy jęczmiennej 10 rs. 88 kop., gryczanej grubej 11 rs. 26 kop., mąki pszennej 1-go gatunku 16 rs. 58 kop., 2-go gatunku 12 rs. 80 kop., żytniej przesianej 11 rs. 36 kop.—Za funt: chleba pytlowego $3\frac{3}{4}$ kop., razowego $2\frac{3}{4}$ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku 10 kop., 2-go gatunku 9 kop.; masła świeżego 29 kop., solonego 25 kop.—Drzewa twardego sążeń kubiczny 13 rs., miękkiego 11 rs. — Za pud: siana 30 kop., słomy 20 kop. — Za wiadro: okowity 6 rs. $37\frac{1}{2}$ kop., wódki 3 rs. $40\frac{1}{2}$ kop. — Zapłata robotnikowi pieszemu dziennie $37\frac{1}{2}$ kop., robotnikowi z parą koni 2 rs. 45 kop. (*Dzien. Gub. Kaliszski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Dnia 30 sierpnia (11 września) r. b., **na akcie uroczystym dorocznym Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego**, rektor tegoż uniwersytetu, radca tajny *M. M. Błagowieszczeński*, miał **mowę** następującej osnowy:

„Panowie! Po raz to pierwszy mam zaszczyt przemawiać do was, jako reprezentant Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego. Przenikniony szczerem i głębokiem poczuciem obowiązków, tylko co przeze mnie wziętych na siebie, czuję potrzebę moralną, niezwłocznie po sprawozdaniu z życia zewnętrznego uniwersytetu w roku ubiegłym, wykazać, chociaż w krótkich zarysach, jego znaczenie wewnętrzne i kierunek spółczesny. Nieraz już mówiono o tem, że w sferze tej nastąpiła w niedawnym czasie reforma gruntowna, lecz w czem powinna ona przejawiać się, czego życzymy sobie, do czego dążymy? Czas już dać odpowiedź szczerą i stanowczą na te żywotne dla nas kwestje.

„Przedmiotowość i wszechstronność — takie są dwie zasady, które staramy się dać za podstawę naszemu wykładowi uniwersyteckiemu. Mają one zastąpić poprzedni, wręcz im nieraz przeciwny system pedagogiczny, który panował za dawnych czasów w kraju tutejszym i nie mógł oczywiście być błogim dla niego pod względem zarówno naukowym jak i społecznym. Przedmiotowość i wszechstronność wykształcenia—oto czego mu brakowało od tak dawna, oto ta potrzeba nagląca, której za-

dosyćuczynienie jest celem szlachetnym i wzniosłym naszego uniwersytetu.

„Dotknąłem tej kwestji ważnej, żywotnej, nie dla tego, ażeby oskarżać przeszłość, która wyrobiła się, naturalnie, pod wpływem warunków dziejowych. Pokój i miłość, nie zaś nieprzyjaźń i niewczesne narzekania powinniśmy, pracownicy uniwersytetu warszawskiego, wnieść do tej świętej sprawy, której poświęciliśmy całkiem nasze siły; nie mniej atoli, w imię tejże sprawy, powinniśmy wyjawić uczciwie i otwarcie nasze przekonania i cele. Nie zaprzeczając bynajmniej wielkiemu znaczeniu podmiotowości w nauce, przekonani jesteśmy, że i dla niej także, zasady pomienione posłużyć mogą jako dobra podstawa. Mowa jest tu wszelakoż nie o tych drogach, któremi nauka czyni najszybsze postępy, lecz o tych warunkach, wśród których oddziaływa ona na młode pokolenie w sposób najbardziej dobroczynny. Pod tym ostatnim względem, doniosłość wychowawcza pomienionych zasad pedagogicznych nie ulega wątpliwości i nie może nawet być zastąpiona niczem innem w tych chwilach życia tego lub innego narodu, w których niezbędne mu jest odrodzenie moralne.

„*Maxima debetur puero reverentia*, powiada jeden z najszczerszych i najszlachetniejszych autorów starożytności, przy wzmiance o wpływie na młodzieńca otaczającej go sfery. Na czemże ma zależeć to poszanowanie dla młodzieńca w okresie jego kształcenia się? Na rozwoju prawidłowym i harmonijnym jego sił moralnych, jego zdolności myślenia, na wdrażaniu go do samowiednego ile możności przyswojenia prawdy, osiągnąć zaś to można za pomocą wszechstronnego poznania tej lub innej kwestji z dziedziny wiedzy. Łatwo zrozumieć, że poznanie takie nie da się pogodzić z narzucaniem młodzieńcowi, w formie dogmatu niezaprzeczalnego, rozmaitych poglądów podmiotowych, nie mających bardzo często nic wspólnego z nauką. Nierozsądnie i nieuczciwie postępuje ten, kto koszlawi z zamiarem naturę moralną młodego pokolenia, kto wnosi wiednie do nauki idee fałszywe, roznieca namiętności swego ucznia, i dla jakichś celów osobistych, ukrywa przed nim prawdę, tam nawet, gdzie takowa jest oczywistą. Przemawiając tak, mam na celu przeważnie kwestje— takowych zaś nauka ma niemało—pozostające w styczności bezpośredniej z życiem, te kwestje palące, które, jak to mówią, są złem chwili obecnej. Nowy system pedagogiczny, któremu służymy, postara się naturalnie unikać przedewszystkiem wad wyż wzmiankowanych. Nie ulega wątpliwości, że i ten system, tak samo jak wszystko ludzkie, nie jest wolny od rozmaitych niedostatków, lecz możemy przynajmniej spodziewać się, że żaden dobry ojciec, żadna dobra matka, nie będzie pomawiać nas zczasem o zgubę ich dziecka.

„Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że znajdzie się nie mało takich, którzy nie zgodzą się na nasze poglądy pedagogiczne. Ma zaś to tem większą doniosłość, że nie wyłącznie uniwersytet wpływa na rozwój moralny i umysłowy swoich uczniów, znajdują się oni bowiem, oprócz tego, pod wpływem nieuniknionym otaczającej ich sfery. Wszelakoż zjawisko to nie powinno nas odstręczać; energja nasza nie powinna cofać się przed temi przeszkodami, których nie mało spotkamy bezwątpienia po drodze do naszego celu. Walka zdań i poglądów, bez której żadna nowa idea nie przenika do życia, walka uporczywa, chociażby nawet ukryta, jest nieuniknioua, i powinniśmy wytężyć wszystkie siły nasze, ażeby stawić się na to pole walki w całkowitem uzbrojeniu ducha. I niech nas w tem wspiera i ożywia myśl, że nie tylko w granicach naszej ojczyzny, lecz w całej nawet reszcie Europy, uznawane jest z każdym dniem coraz bardziej znaczenie Rosji we względzie oświaty, które nieraz już, i przytem w formie wysoce humanitarnej, dało się poznać w sposób tak świetny, nie tylko na dalekim wschodzie, lecz na zachodnich kresach naszych. Nie możemy nie czuć, że dla okrytej wawrzynami zwycięzkiemi Rosji, przyszedł już stanowczo czas podbojów w sferze także myśli i ducha.

„I niech te wyrazy moje, nie tylko szczerze poczute, lecz także dojrzale obmyślane, nie wydają się samochwalstwem przedwczesnem. Przewidując zwykłe, jakkolwiek niezbyt głęboko pomyślane przeczenie, jakie mogą one wywołać z rozmaitych stron, uważam za dostateczne, w odpowiedzi na takowe, poprzestać na uwadze, że wysokie we względzie oświaty znaczenie tego lub innego narodu, mierzy się nie tyle liczbą świattych jego przedstawicieli, ile stopniem posiadanej przez niego siły moralnej. Za najoświeceńszy naród uchodzą dotąd w historji rzymianie starożytni, u nich zaś, jak wiadomo dobrze każdemu, masy ludu pogrążone były zawsze, od początku do końca, w ciemnocie. Nadto, czyż potrzeba nadmieniać, że u nas, zjawisko tak smutne jest czasowe i przemijające, że przyjdzie może niedaleka chwila, w której będzie ono już tylko tradycją.

„Takie to przekonania, spodziewamy się, przenikać będą coraz bardziej i do sfery naszych pobratymców polskich, albowiem nowe ich pokolenia mają przeznaczenie rozwijania się, pod względem umysłowym i moralnym, wśród warunków znacznie pomyślniejszych w porównaniu z pokoleniami poprzedniemi. Ze względu na ten antogonizm nieuniknìony, o którym wspomniałem wyżej, w każdym razie pocieszającem byłoby dla nas, jako pedagogów, gdyby uczniowie nasi mieli jak najczęstszy powód do powtarzania tych pięknych wyrazów, w których Persjusz przemówił niegdyś do swego szlachetnego nauczyciela, Cornutus'a: *Et premitur ratione animus vincique laborat*, t. j. „duch mój przyciśnięty jest twoim rozumem i usiłuje zostać zwyciężonym."

„Niechże ta pewność powodzenia naszej sprawy działa na nas zachęcająco. Nie łudząc się przesadnemi nadziejami świetnych rezultatów w blizkiej przyszłości, mam wszelakoż powód zasadny do spodziewania się, że nie naprózno pracujemy tu. Rękojmią w tym względzie jest nietylko gorliwe pełnienie obowiązków przez naszych profesorów uniwersyteckich, z których wielu cieszy się tak zaszczytnym w świecie naukowym rozgłosem, lecz także uznawana przez wszystkich wielka zdolność narodu polskiego, jak również chwalebna pochopność do nauk ze strony młodzieży powierzonej naszym staraniom. Miło mi jest także zaświadczyć, że sprawowanie się naszych studentów jest po dawnemu ze wszech miar bez zarzutu. Za cały czas rządów moich w uniwersytecie, mogę przytoczyć jeden tylko fakt dość rażącego naruszenia karności, lecz i w tym wypadku uznałem za możebne zmniejszyć znacznie stopień kary, ze względu na zupełny i jak najszczerszy żal ze strony winnego. Jaśnie wielmożny kurator, którego stałe i niezmordowane względy dla potrzeb i korzyści uniwersytetu przyczyniły się w tak znacznej mierze do jego powodzeń jak również najbliższa administracja uniwersytecka, troszczą się po dawnemu o jak największe ile możności polepszenie bytu moralnego i materjalnego studentów warszawskich. W tym celu, w ubiegłym także roku akademickim, zostały częścią przedsięwzięte, częścią zaś zaprojektowane nowe środki, i wkrótce zwiększą się znacznie zasoby, któremi rozporządza ustanowiony przy uniwersytecie komitet zapomóg dla ubogich studentów. Nie mogę zresztą zakomunikować w tej chwili z należytą dokładnością wszystkich danych, dotyczących tej bardzo ważnej strony naszego życia uniwersyteckiego, trudno jest bowiem na teraz zestawić należycie nasze w tym względzie środki i nadzieje. Cel mój zależał tym razem na tem wyłącznie, ażeby krótko, lecz ile możności jasno, wykazać treść i znaczenie naszej działalności, wykazać to, że zasada wyswobodzenia, będąca charakterem znamionującym teraźniejsze pełne chwały Panowanie, po odrodzeniu wszystkich przejawów życia ruskiego, utorowała sobie nareszcie drogę do sfery pedagogicznej na kresach tutejszych. Nie pozbawiając ich dobrodziejstw wyższej oświaty, nasz Monarcha Najmiłościwszy życzy sobie, ażeby została ona skierowana do pomyślności zarówno Rosji, jak i połączonego z nią węzłami nierozerwalnemi Królestwa Polskiego. My zaś, pracownicy uniwersytetu warszawskiego, powinniśmy dołożyć wszelkich naszych sił moralnych dla spełnienia tej woli Monarszej, która tak bardzo odpowiada naszym jak najszczerszym dążnościom i zamiarom."

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Turkomani i pobór od nich kontrybucji.** (*Z listu do redakcji dziennika „Rusk. Inw."*). (*Dokończenie* *).

Nie płacąc podatków chanowi chiwińskiemu, turkomani zobowiązywali się wystawiać mu, na żądanie, 1,000 jeźdców. Wojownicy ci, nie osłaniając chana, ani od zewnętrznych, ani od wewnętrznych wrogów, byli tylko przyczyną częstych zaburzeń w chaństwie. Ani jeden z chanów nie był w stanie przyprowadzić turkomanów do należytego porządku. Mieliśmy już sposobność wspomnieć o chanie chiwińskim Abdulle, który pragnął poddać turkomanów swej władzy. Zebrał on znaczne wojska, mając także i artylerję i udał się ku Iljanom. Zostawiwszy tu artylerję i główne siły, z lekkim oddziałem ruszył na turkomanów. Prawie w tem samem miejscu, gdzie miała miejsce nasza rozprawa 15 lipca, otoczono go i po straszliwej rzezi, oddział Abdułły został do szczętu zniesiony. Dalej jak do Iljan wojska uzbeków nigdy nie docierały, tak iż ziemia turkomanów nigdy nie była zdeptaną przez ich wrogów.

Po zajęciu Chiwy przez wojska ruskie, postanowiono nałożyć na mieszkańców chaństwa kontrybucję, które rozłożono jak następuje: większą część powinien był uiścić chan chiwiński, resztę—turkomani. Ci ostatni naturalnie nie mogli być zwolnieni od zapłaty. Biorąc udział w działaniach wojennych przeciw nam, od zajęcia Chiwy nie ponieśli żadnego uszczerbku materjalnego, cofnęli się na zajmowane przez nich ziemie i oczekiwali rozwiązania, w przekonaniu, że rosjanie nie zdecydują się na zaczepienie ich. Tymczasem widocznem było, że turkomani, bez, szczególnie stanowczych środków, nie poddadzą się naszemu wpływowi. Skoro ich zawiadomiono o ilości nałożonej na nich kontrybucji, nie odmówili oni wprost uiszczenia takowej, lecz wszelkiemi sposobami ociągali się i wykręcali. Konieczność środków przynaglających stała się rzoczywistą. Jak wiadomo, 7 lipca oddział jenerał-majora Gołowaczowa ruszył do Iljan. Rozprawa z 15-go lipca nauczyła rozumu turkomanów. Przed takową liczyli oni jeszcze na pomyślny koniec walki z rosjanami. Na uwagę, iż jeżeli kontrybucja niezwłocznie płaconą nie będzie, to oddział posunie się naprzód, turkomani odpowiedzieli: „To i cóż, idźcie. Jeszcze Bóg wie, kto górą będzie." Wymaganie kontrybucyi obraziło ich upór i było w sprzeczności z zakorzenionem nawyknieniem: zawsze gdzie można, brać, a nic nikomu nie dać.

19-go lipca, dowodzący wojskami zbliżył się do Iljan. W owej chwili położenie turkomanów było bez wyjścia. Jomudowie, stojący na czele ruchu, zostali rozproszeni; pozostałe plemiona nie są tak silne, aby prowadzić dalej walkę; tekińcy, na pomoc których liczyli turkomanie, nie przychodzili. Tymczasem siły rosjan zwiększyły się. Z drugiej strony turkomani, którzy nie chcieli ukorzyć się i oddalili się w głąb stepu, czuli brak wody i paszy dla bydła. 20 lipca, do obozu naszego, znajdującego się o trzy wiorsty od Iljan, zjawili się starsi niektórych plemion turkomańskich, z oświadczeniem zupełnego ukorzenia się. Zawiadomiono ich znowu o wysokości kontrybucji i terminie jej uiszczenia. 21 lipca oddział orenburgski ruszył do Kyzył takuru, a wojska odziału turkomańskiego rozlokowały się około Iljan.

Tu, do wschodniej części wału miejskiego, przytyka mur, okrążający plac mający przeszło 1,000 sążni kwadratowych. Na placu tym, bliżej od ogrodzenia miejskiego, była budowla, około której jest strumień z kilku wiązami. W pośrodku druga grupa wiązów, otaczających niewielką czterokątną wyniosłość. Przy budowli, pod cieniem wiązów, rozlokował się dowodzący wojskami i kilka osób kwatery głównej; przy drugiej grupie, jenerał Gołowaczow ze swym sztabem. Wojska postawione zostały wzdłuż muru, otaczającego pomieniony plac. Artylerja stała za północną i południową częścią muru. Dla dział przebito ambrazury. W kilku miejscach pozostawiono szerokie przejścia. Tabór pomieścił się wewnątrz stanowiska wojsk. Plac przerznięty był niegłębokim kanałem, napełnionym wodą.

Do pobrania kontrybucji wyznaczona była komisja, która rozpoczęła swoje czynności 25-go lipca. Od rana tego dnia tłoczyli się w obozie turkomani, którzy przywieźli kontrybucję. Ta ostatnia przyjmowana była w kształcie bądź biletów kredytowych ruskich bądź też srebra, bądź nareszcie wielbłądów. Srebro przyjmowane było po 25 rs. za funt, wielblądy— po 50 rs. za każdego. Złotem turkomani nie płacili komisji.

Pośrodku obozu urządzony był niewielki szałas z trzciny; stała tu na przodzie paka, która zastępowała miejsce biurka, przy niej zaś zasiadło dwóch oficerów-poborców i tłómacz. Komisja ta przyjmowała kontrybucję wnoszoną biletami kredytowemi i srebrem.

Nieco opodal, również pośrodku obozu, inna komisja przyjmowała wielbłądów. Takowe były oglądane, spisywane i następnie oddawane oddziałom. Przyprowadzane były niekiedy wielbłądy chore lub bardzo młode, których naturalnie nie przyjmowano i oddawano napowrót. Wielbłądy i turkomani ze swojemi końmi tworzyli wielki tłum, zapełniający znaczną część placu. Czapki futrzane przyjeżdżały nieustannie do obozu i wyjeżdżały z takowego.

Do uiszczania się z kontrybucji zgłaszali się do obozu czaudory i karadaszlińcy. Wnieśli oni ogółem 23,723 rs. 28 kop. W tej sumie 47,4% wielbłądami, 21,3% srebrem, resztę zaś biletami kredytowemi ruskiemi.

Do 28-go lipca oddział orenburgski pobrał 50,361 rs. 66 3/7 kop., licząc w to i wielbłądy. Z tej sumy zapłacili:

	Rs.	kop.	Należało pobrać. Rs.
Czaudorzy . . .	25,033	88 1/2	94,500
Imralińcy . . .	9,297	17 1/2	67,500
Hokleni i aljelowie.	9,499	59 1/2	40,500
Kara-dżangildowie .	6,531	4 1/2	54,000

Najakuratniej wnosili kontrybucję czaudorzy, którzy zapłacili przeszło 1/4 całej sumy; hokleni i aljelowie mniej jak 1/4; imralińcy mniej jak 1/7 i kara-dżangildowie 1/8.

Główną przyczyną nieakuratności ze strony imralińców była nieobecność kontrybuentów, wielu bowiem z tego pokolenia schroniło się do stepu wraz z jomudami.

Cała suma wniesiona do oddziału orenburgskiego wynosiła do 28-go lipca wieczorem tylko 19 1/3 % całej kontrybucji.

W ciągu dnia 28-go lipca wniesiono do oddziału orenburgskiego 7,305 rs. 72 1/2 kop. W tej liczbie: 72 1/2 % wielbłądami, 21 1/3 % biletami kredytowemi ruskiemi, resztę zaś w srebrze. Słyszeliśmy przed wyruszeniem do Kazały, że do 14-go sierpnia wnieśli:

Imralińcy	57,500	tillów
Czaudorzy	52,500	„
Karadaszlińcy	30,000	„
Kara-pżangildowie	30,000	„
Aljelowie i hokleni	22,500	„

Razem 172,500 tillów czyli 310,500 rs.

Mniejsza o sumę wniesioną przez turkomanów, — dość, że wnosili oni i starali się wnosić. Jest fakt bardzo ważny w znaczeniu naszego wpływu na Chiwę.

—

* **Buzułuk, w gubernji samarskiej.** Niedawno korespondentowi dziennika *St. Pet. Wied.*, zdarzyło się być w tamecznym **szpitalu ziemskim,** w godzinach przyjmowania przez lekarza ziemskiego J. K. B. Na podwórzu, w sieni i w samej sali, powiada korespondent, trzeba było się przeciskać przez gęste szeregi półkożuszków i siermięg. Trzeba było widzieć z jaką wiarą zwracali się włościanie do lekarza, żaląc się na swe choroby, z jaką szczerą wdzięcznością, nagradzali go przydomkiem „ojca rodzonego." Zapytawszy się niektórych z jakich są miejscowości, korespondent dowiedział się, że niektórzy chorzy przyszli o 150 i 200 wiorst z powiatu bugurusłańskiego i z gubernji ufimskiej. Najzwyczajniejszą chorobą u chorych przychodnich jest choroba oczu, znana pod nazwą Trachoma. Choroba ta, jako skutek niechędóstwa i przebywania w kurnych chatach, stanowi kwestję medycyny sanitarnej, ponieważ może być wykorzeniona tylko przez usunięcie samych przyczyn choroby, a nie przez wyleczanie pojedyńczych wypadków zapadania; nie mniej jednak p. B. robi co może, wylecza setki chorych i objaśnia przyczynę choroby, czem niezawodnie zmniejsza znacznie jej rozpowszechnienie. Kilku ludzi mających kataraktę, przyszło z prośbą o zrobienie im operacji; w samym szpitalu, obejmującym 35 łóżek, było dziewięciu chorych, którym katarakta już była zdjęta; wszystkim dziewięciu zrobiona była operacja w ciągu siedmiu dni i wszystkim udatnie. O ile włościanie są usposobieni do leczenia się u lekarzy, okazuje się z tego, że bywały dni (i to nie mało takich), w których przychodziło do szpitala buzułukskiego przeszło sto chorych o poradę lekarza. W końcu korespondent dodaje, że miejscowe ziemstwo nie zachowuje się biernie względem kwestji o zdrowiu ludowem: w roku bieżącym kończy się w Buzułuku budowa doskonałego szpitala o trzech korpusach, obliczona nieomal na stu chorych. Na sam gmach szpitala ziemstwo asygnowało przeszło 18,000 rub.

—

* Dziennik *Odesk. Wiest.* donosi, że wkrótce **Odesa wzbogaci się nowym środkiem komunikacji morskiej** w kształcie kompanji egipskiej, która zamierza za pomocą dwóch parostatków utzymywać stałe stosunki pomiędzy Odesą a Konstantynopolem i Aleksandrją. Obecnie Odesa ma już regularne morskie komunikacje z wschodem za pomocą zagranicznych parostatków, mianowicie włoskiej i austrjackiej kompanij, oraz licznych, odpływających z Odesy parostatków angielskich.

—

* Dnia 31 października poświęcony został **w Kronsztadzie pomnik oficerów i komendy zaginionego 6-działowego kliperu „Oprycznik."**

Kliper ten zbudowany był w Archangielsku w 1856. Wysłany w 1858 roku w podróż na około świata, w końcu 1861 roku powracał do Rosji. Ostatnie wiadomości z kliperu otrzymane były z Batawji, gdzie przybył 20 listopada 1861 roku. Wypłynąwszy w kilka dni potem z Batawji, zaginął na oceanie Indyjskim, i zginął, jak domniewywają się, podczas uraganu, który panował 25 i 26 grudnia koło Madagaskaru. Po wypłynięciu z Batawji, o kliperze nie otrzymano żadnej wiadomości, wyjąwszy opowiadań sternika pewnego statku amerykańskiego, który widział jak jakiś statek, na pozór wojenny, odłączył się od niego podczas uraganu 25 grudnia, blizko południowego krańca Madagaskaru, na drodze do przylądka Dobrej Nadziei.

Na kliperze zginęli: dowódca, kapitan-lejtnant Piotr Aleksandrowicz Seliwanow; lejtnanci: N. P. Kuprejanow, F. K. de Livron i K. Susłow; miczman Aleks. Koriakin; podporucznik korpusu sterników floty Mik. Filipow; podporucznik kospusu inżynierów mechaników Teodor Iwanow; doktór Gomolicki, 14 podoficerów i 73 niższych stopni.

*) Patrz Nr. 289 *Dzien. Warsz.*

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji w ostatnich pięciu latach (1868—1872 r.)

II.

GŁÓWNE JARMARKI.

(*Dalszy ciąg* [1]).

10. Jarmark w m. Menzelińsku (w gubernji Ufimskiej).

(Od 20 grudnia do 11 stycznia).

A. Przywieziono i sprzedano towarów: WAŻNIEJSZYCH:		W 1868 r.	W 1869 r.	W 1870 r.	Średnia cyfra roczna.
		R U B L E.			
Bawełnianych	przywieziono	1,457,721	1,801,972	2,210,870	1,823,187
	sprzedano	1,294,034	773,670	1,487,050	1,184,918
Przędzy bawełnianej	przywieziono	99,874	120,000	150,000	123,291
	sprzedano	74,620	60,620	120,000	85,080
Wełnianych	przywieziono	190,630	300,000	350,000	280,210
	sprzedano	150,220	150,000	300,000	200,073
Jedwabnych	przywieziono	96,742	96,742	105,700	99,721
	sprzedano	63,420	63,420	96,700	74,513
Sukna (cienkiego i wielbłądziego)	przywieziono	69,445	314,645	338,700	240,930
	sprzedano	45,971	225,231	270,000	174,067
Igieł	przywieziono	300,000	300,000	350,000	316,666
	sprzedano	235,000	235,000	300,000	256,666
Skór i wyrobów skórzanych	przywieziono	206,045	784,695	925,500	638,747
	sprzedano	114,620	399,620	683,700	399,310
Indygo	przywieziono	145,000	145,000	155,000	148,533
	sprzedano	105,000	105,000	130,900	119,300
Innych farb	przywieziono	94,300	153,000	175,000	107,433
	sprzedano	48,000	13,000	120,000	60,333
Bakalij	przywieziono	100,000	170,000	180,000	150,000
	sprzedano	62,000	120,000	140,500	107,500
Herbaty	przywieziono	675,231	875,231	930,000	816,487
	sprzedano	600,000	500,000	780,000	621,667
Cukru	przywieziono	342,372	442,372	515,000	433,248
	sprzedano	300,000	350,000	450,000	370,000
W ogóle towarów	przywieziono	4,264,086	6,668,993	7,968,870	6,300,699
	sprzedano	3,464.802	3,656,683	5,892,270	4,671,252

B. Zjazd na jarmark.	W 1868 r.	W 1869 r.	W 1870 r.	Średnia cyfra roczna.
	osób.	osób.	Nie ma wiadomości.	
a) Szlachty	65	55		
b) Kupców 1-ej gildji	70	60		
c) „ 2-ej „	420	220		
d) Handlujących za świadectwami	840	740		
e) Subjektów i służących	500	440		
f) Cudzoziemców	9	— 5		
g) Mieszczan i osób innego stanu	11,270	11.270		
Razem	13,174	12,790		

Największą cyfrę przywozu na jarmarku w Menzelińsku stanowią wyroby *bawełniane* (średnio 1,823,000 rub. rocznie), potem *herbata* (za 816,000 rub.) i *skóry* (za 639,000 rub.). Za sumę od 300,000 do 500,000 przywozi się wyrobów *wełnianych* (w 1860 r. za 300,000 rub., w 1870 r.—za 350,000 rub., średnio zaś w trzechleciu za 280,000 rub.), *sukna* (w 1870 r. — za 338,700 rub. średnio zaś w trzechleciu za 241,000 rub.), *igieł* (za 316,000 rub.), i *cukru* (za 433,000 rub.); za sumę niższą od 300,000 rub. ale przeszło za 100,000 rub.: *przędzy bawełnianej* (za 123,000 rub.) wyrobów *jedwabnych* (w 1868 i 1869 r. za 96,000 rub., w 1870 r. za 105,700 rub.), *indygo* (za 148,000 rub.), *innych farb* (za 107,000 rub.) i *bakalij* (za 150,000 rub.). W ogóle przywóz na wszystkie pomienione przedmiota wzrasta corocznie, sprzedaż zaś w 1869 r. w porównaniu z 1868 r. zmniejszyła się: wyrobów *bawełnianych* (z 1,300,000 rub. do 773,000 rub.), *przędzy bawełnianej* (z 74,000 do 60,000 rub.), *farb* (z 48,000 do 13,000 rub.) i herbaty (z 600,000 do 500,000 rub.), zresztą, w następnym (1870 r.) przewyższyła jeszcze 1868 r. W taki sposób, chociaż 1868 r. okazał się dla niektórych towarów niezadawalniającym, niemniej jednak handel idzie mniej więcej pomyślnie, co wskazuje i ta okoliczność, że w ogóle towarów sprzedaje się przeszło połowa a mianowicie *farb* sprzedaje się średnio blizko do 3/5, *wyrobów baweł-*

[1]) Patrz Nr. 289 *Dzien. Warsz.*

nianych, przędzy bawełnianej, skór i *bakalij* blizko $^2/_3$, *sukna, wyrobów jedwabnych* blizko $^3/_4$, *wyrobów wełnianych* blizko $^5/_7$, *indygo* blizko $^4/_5$, *igieł* blizko $^5/_6$, *cukru* blizko $^6/_7$, w ogóle towarów wszystkich blizko $^5/_7$ przywozu. Dowód stopniowego rozwoju jarmarku stanowią następujące ogólne sumy przywozu i sprzedaży od 1864 do 1870 r.

	Przywieziono. Ruble.	Sprzedano. Ruble.
W 1864 roku	6,135,111	2,200,792
„ 1865 „	4,916,065	3,092,259
„ 1867 „	4,721,632	2,902,076
„ 1868 „	4,264,086	3,464,802
„ 1869 „	6,668,993	3,656,683
„ 1870 „	7,968,870	5,892,270

Dane te wskazują, że chociaż w 1865, 1867 i 1868 r. przywóz był znacznie niższy od przywozu w 1864 r. (przeszło o 1,000,000 rub.), ale sprzedaż corocznie się powiększała i w ciągu siedmiu lat wzrosła z 2,200,000 rub. do 5,900,000 rub., to jest o $2^1/_2$ razy. Z przywożonych na jarmark towarów indygo i cukier idą po większej części do Syberji, inne zaś towary do gubernji Ufimskiej i sąsiednich. (*D. c. n.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w wersalskiej korespondencji *Norda* z dnia 18 listopada: Zgadzając się wczoraj na odłożenie dyskusji do dnia dzisiejszego, ministerjum postąpiło bardzo roztropnie. Stan rozdrażnienia w jakim znajdowało się Zgromadzenie, czyniło natychmiastowe roztrząsanie spraw niemożliwem. Gniew jest złym doradcą, a tak jedna jak druga strona dałaby się wczoraj podniecić łatwo do godnych pożałowania prowokacji. Wprawdzie lewica i dziś okaże się również jak wczoraj gwałtowną, lecz to mało znaczy, albowiem przyzwyczajono się już do takiego jej usposobienia—lecz potrzeba, ażeby większość wraz z lewym środkiem, wróciła do postawy bardziej parlamentarnej i odznaczającej się godnością. Głównie zależy na tem, ażeby w tym ważnym sporze, obrońcy przedłużenia władzy, jeżeli są pewnemi powodzenia swoich propozycji, okazywali spokój właściwy sile w obec miotającej się niemocy. Przeciwnicy większości niczego nie pragnęliby tak gorąco, jak zobaczyć ich skompromitowanymi przez jakieś niezręczne wyzwanie lewicy; dla tego to pewnie wczoraj, podczas zawieszenia sesji, gdy z jednej strony p. Jules Simon pragnął zachęcić swoich przyjaciół politycznych do rozpoczęcia bużliwych sporów, podniecając ich do tego, ażeby zażądali postawienia ministerstwa w stanie oskarżenia jako odpowiedzialnego za złożenie na stole Zgromadzenia odezwy znieważającej takowe—pan Thiers przeciwnie zalecił komisji zachować jak największe umiarkowanie w formie. PP. Broglie, Ernoul i Batbie za widzeniem się z komisją po ukończeniu wczorajszego posiedzenia izby, nadali odezwie prezydenta prawdziwe znaczenie. Oświadczyli oni, że wmięszanie się bezpośrednie naczelnika państwa za pomocą odezwy, miało na celu dowieść iż nie tylko sam gabinet powziął postanowienie dotyczące przedłużenia władzy, lecz cały rząd także — co znaczy, że gdyby przedłużenie nie zostało zawotowane do lat siedmiu i bez warunków zawieszających je, to marszałek podałby się do dymisji. Krańcowa prawica, którą nakłonił do tego kroku książe de la Rochefoucauld-Bissacia, jak o tem sam zawiadomił wychodząc wczoraj wieczorem o godzinie 11 z zebrania des Réservoirs,—nie chce już teraz głosować za przedłużeniem władzy. Jeżeli tak jest istotnie, to 50 do 60 głosów zostanie straconych dla rządu. Co się tyczy deputowanych bonapartystów, zebrali się oni dziś rano i postanowili, iż trzymać się będą na gruncie „odwołania się do ludu," lecz że jak skoro ta propozycja zostanie usunięta, to każdy z nich odzyskać swobodę głosowania za przedłużeniem władzy lub też powstrzymanie się z głosem, co znaczy że i podtym względem zachodzą tam pewne różnice w zdaniach.

* Zdaniem *Norda*, spór hiszpańsko-anglo-amerykański ciągle się przedstawia w pozorach zdolnych najmocniej zaniepokoić Hiszpanję. *Times* kategorycznie oświadcza się za zbrojnem zajęciem przez anglo-amerykanów, najważniejszych punktów na wyspie Kubie i za ogłoszeniem niepodległości tej wyspy pod protektoratem wspólnym Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji. Z drugiej znów strony w Ameryce zajmują się już urzędownie przygotowaniami, mającemi na widoku ewentualną wojnę z Hiszpanją. Wprawdzie, wszystko dałoby się jeszcze załagodzić, jeżeli Hiszpanja udzieli obudwom interesowanym mocarstwom żądane przez nie zadość uczynienia—lecz jasną jest rzeczą, iż rozciągłość tych zadość uczynień zwiększać się będzie wraz z postępem przygotowań wojennych i bardzo być może że z upływem czasu reklamacje dwóch mocarstw szczególniej zaś Ameryki przybiorą takie rozmiary, że starcie zbrojne stanie się nieuniknionem.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 19 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, na porządku dziennym były dalsze obrady nad przedstawionym przez komisję piętnastu, projektem do prawa w przedmiocie przedłużenia prezydentury marszałka Mac-Mahona. Podczas rozpraw p. Rouher zabierał głos i uwydatniał stanowisko swe względem pomienionego projektu do prawa. Przemawiał on na korzyść powszechnego głosowania ludowego i oświadczył, iż nie jest przeciwnikiem marszałka Mac-Mahona, ani też ministerstwa i obecnej większości zgromadzenia narodowego. Izba tymczasem spodziewa się ciągle jeszcze przywrócenia monarchji i z tego powodu rząd marszałka Mac-Mahona bynajmniej ie może być trwałym. Zresztą nie jest on przeciwnym przedłużeniu władzy marszałka na lat dwa, lub trzy. W dalszym ciągu rozpraw, deputowany Naquet, należący do krańcowej lewicy, żąda powszechnego głosowania ludowego i wniosek jego popierany jest przez p. Raula Duvala. Potem rozpoczęto rozprawy szczegółowe nad artykułem 1. Poprawka deputowanego Echasserieux, proponująca powszechne głosowanie ludowe, odrzucona zostaje 499 głosami przeciwko 88. W głosowaniu miało udział 587 deputowanych. P. Depeyre rozwija zaproponowany przez komisję piętnastu tekst projektu do prawa w przedmiocie przedłużenia pełnomocnictw marszałka-prezydenta, poczem sprawozdawca Laboulaye przedstawia zdanie komisji. Po oznajmieniu przez księcia Broglie, iż w imieniu rządu udzieli jeszcze objaśnień zgromadzeniu narodowemu, postanowiono odbyć posiedzenie wieczorne. Na posiedzeniu tem zabierał głos nasamprzód minister spraw zagranicznych, książę Broglie i oświadczył, iż nie będzie dawał żadnych objaśnień co do postawy, jaką ministerstwo przybrało w czasie, gdy usiłowano przywrócić monarchję. Odpiera on jednak zarzut, jakoby chciał się zasłaniać marszałkiem-prezydentem. Warunki przedłużenia prezydentury marszałka nie zmieniły się w niczem, oprócz czasu trwania tego przedłużenia. Zgromadzenie narodowe, przedłużając pełnomocnictwa marszałka-prezydenta, daje mu przez to dowód swego zaufania. Prezydent z swej strony okazuje zaufanie do izby, pozostawiając jej starania około uorganizowania jego władzy. „Nie jest on zatem dyktatorem. Artykuł 3 projektu do prawa komisji piętnastu (podług którego przedłużenie pełnomocnictw marszałka-prezydenta przybierze charakter konstytucyjny dopiero po uchwaleniu praw konstytucyjnych) uważanym być może, w samej rzeczy, jako *votum* niefności względem marszałka Mac-Mahona, który oświadczył, iż wymaga praw konstytucyjnych. Należy wierzyć jego słowom, gdyż stawia on czoło niebezpieczeństwu społecznemu. Uczyniliście prawie tyle co nic dla bezpieczeństwa publicznego. Nie należy wam niweczyć rozpoczętego zaledwie dzieła." Po przemowie kilku innych deputowanych i między innymi i p. Grevy, który dowodził, iż zgromadzenie narodowe nie ma prawa ustanawiania tymczasowej władzy państwowej po za termin trwania własnego mandatu, zakończono rozprawy nad poprawką p. Depeyre i zawieszono posiedzenie na krótki czas. Przy głosowaniu, odbytem po ponownem rozpoczęciu obrad, artykuł 1 poprawki deputowanego Depeyre, podług którego prezydentura marszałka Mac-Mahona przedłużona być ma na lat 7, przyjęty został 383 głosami przeciwko 317. Po odbytem głosowaniu, p. Waddington zabrał głos i oświadczył, iż wielu członków zgr. nar. głosowało na korzyść przyjętego artykułu dla udzielenia marszałkowi-prezydentowi *votum* zaufania. Gdyby jednak artykuł 3 projektu do praw komisji piętnastu odrzucony został, to mówca, jak również stronnicy jego, byliby spowodowani do odrzucenia w całości projektu do prawa p. Depeyre. Waddington zaproponował z tego powodu przyjęcie dodatku do artykułu pierwszego poprawki p. Depeyre, podług którego wspomnionemu projektowi do prawa nadanym być ma charakter konstytucyjny, dopiero po uchwaleniu praw konstytucyjnych. Wniosek dodatkowy p. Waddingtona odrzucony został potem 386 głosami przeciwko 321. W dalszym ciągu posiedzenia nocnego, zgromadzenie narodowe, po odrzuceniu poprawki, żądającej odnowienia jednej trzeciej części obecnej izby przed głosowaniem nad prawami konstytucyjnemi, przyjęło 370 głosami przeciwko 330 drugi artykuł projektu do prawa p. Depeyre (zamianowanie komisji złożonej z 30 członków dla wstępnego rozpoznania praw konstytucyjnych), a następnie 378 głosami przeciwko 310 całkowity projekt do prawa p. Depeyre.

* *Wersal, 20 listopada.* Po skończonem dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, ministrowie zebrali się wszyscy u marszałka-prezydenta i oświadczyli gotowość złożenia tek swych w jego ręce. Marszałek Mac-Mahon prosił ministrów, ażeby pozostali na swych stanowiskach, aż do ukonstytuowania się nowego gabinetu. Spodziewają się, iż ukonstytuowanie się nowego gabinetu nastąpi jeszcze przed przyszłym poniedziałkiem.

* *Rzym, 19 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Biancheri obrany został 189 głosami z 228 prezesem izby. Wice-prezesami obrani zostali pp. Pisanelli, Restelli i Piroli.

* *Londyn, 19 listopada,* Obecnie potwierdzają urzędownie podaną przez *Standard* wiadomość o pomyślnej potyczce anglików z aszantami w pobliżu zatoki Elminy. Pomimo to wysłano posiłki na Wybrzeże Złote.

* *Nowy Jork, 19 listopada.* Rada ministerjalna obradowała dziś nad żądaniem Hiszpanji, ażeby zgodzono się na dalszą zwłokę co do udzielić się mającego przez rząd hiszpański zadośćuczynienia w sprawie statku „Virginius," i wynurzyła jednomyśnie zdanie, iż nagłość położenia nie pozwala na dalszą zwłokę.

* **Wyprawa jeograficzna,** która w połowie lipca r. b. udała się z Cuzko dla zbadania Rio Madre de Dios (rzeka Matki Boskiej), która to rzeka jest źródłem rzeki Purus, płynącej do Amazonki, spełzła na niczem, będący bowiem na czele wyprawy, pułkownik Latorre, wpadłszy w zasadzkę, przeszyty został 32 strzałami i znalazł śmierć. Podobnemu wypadkowi uległo przed siedmiu laty pewne towarzystwo peruwiańskie, które udało się z Iquitos nad rzekę Amazonkę do Pachitea, dla zbadania ważnej rzeki wpadającej do Ukayali. Banda indjan zbliżyła się do okrętu i dając wszelkie oznaki zamiarów przyjacielskich, prosiła podróżnych wysiąść na brzeg, poczem wymordowała tych wszystkich, którzy usłuchali dzikich ludzi. Okolica otaczająca źródła rzeki Amazonki, przedstawia sobą dotąd nieskończoną ilość zadań naukowych, które nie wprzódy zostaną pomyślnie rozwiązane, dopóki drogi żelazne w Peru nie będą zbudowane i następnie dalej przeprowadzone.

* Dnia 28 października **zmarł** w Londynie, w 85 roku życia znany i powszechnie poważany **Sir Henryk Holland.** Na cztery lata przed bitwą pod Waterloo, pozyskał on stopień akademicki w Edymburgu, i od tego czasu corocznie najmniej przez trzy miesiące odbywał podróże, które lubił namiętnie. Mając lat 18 udał się w podróż do Islandji, co w r. 1806, jak sobie łatwo wyobrazić można, nie było tak łatwem jak dziś. Był w Paryżu w czasie wejścia sprzymierzonych, patrzał własnemi oczyma na okropne czyny komunistów i był obecnym przy procesie Bazaina. Podczas wojny na półwyspie, znajdował się w Hiszpanji, zaś w czasie wojny amerykańskiej, przebywał w Wirginji; był on także nad brzegami Nilu, Eufratu, Mississippi. Przebiegł rzekę św. Wawrzeńca, mającą długości 2,000 mil, poczem udał się wzdłuż Dunaju z Schwartzwaldu do Czarnego morza, od źródła aż do ujścia. Samo z siebie rozumie się, że jako bogaty i ulubiony lekarz, przytem doktor księcia małżonka od r. 1840, zaś królowej Wiktorji od 1852, poczynił w czasie swych podróży rozliczne znajomości; jakoż w pamiętnikach przed dwoma laty wydanych, wspomina o takich osobach, jak Talleyrand, Thiers, Guizot, Napoleon III, Jefferson Davis, Abraham Lincoln, oraz o sześciu prezydentach Stanów Zjednoczonych, jako o swoich znajomych. Co do przyjaciół z pomiędzy anglików, wymieniamy sławnego historyka Macaulay'a i niemniej znanego lorda Broughama. Spadkobierca sir Henryka jest najstarszy syn jego, Henryk Thurston Holland, podsekretarz stanu w ministerstwie kolonij.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa dnia 10 (22) listopada.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach (akt 4-ty w dwóch odsłonach), **Trubadur**.— Początek o godzinie 7 i pół.— *Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna**. — *Wczoraj*, było osób 1085.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Za i przeciw**,—1-y raz, komedja w 2 aktach, **Marionetki Justyna**,—krotochwila w 1 akcie, **O chlebie i wodzie**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Marionetki Justyna, Fortepjan Berty, Zięć pułkownika.**

W RESURSIE KUPIECKIEJ.— *Jutro*, (w niedzielę d. 11 (23) listopada o godz. 1 z południa), **Trzeci Poranek muzyczny.** 1) Kwartet (op. 11, Nr. 1,—D-dur) Mendelssohna, na instrumenta smyczkowe;—*a)* Molto allegro vivace;—*b)* Menuetto;—*c)* Andante espressivo;—*d)* Presto con brio. 2) Druga Wielka Sonata (op. 39, As-dur) Webera na Fortepian;—*a)* Allegro moderato;—*b)* Andante;—*c)* Menuetto capriccioso;—*d)* Rondo. 3) Pierwsze Wielkie Trio (op. 47, D-moll) Litolffa, na fortepian, skrzypce i wiolonczellę;—*a)* Allegro;—*b)* Andante;—*c)* Scherzo; *d)* Finale.

Fortepian: p. Józef Wieniawski; 1e skrzypce p. Górski; 2ie skrzypce p. Stiller; Altówka P. Liebrecht; wiolonczella: p. Thalgrün.

Cena biletów na jeden Poranek, dla Członków po 75 kop., dla obcych po rs. 1 k. 50 od osoby.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Program: I. Polonez, Kurpińskiego; Fesche Geister, walc Straussa; Fleurs fanées, meditation, Langego (1-y raz); Hulaka-mazur, Lewandowskiego.—II. Uwertura dramatyczna, Münchheimera; La Mignolise, polka-mazurka, Grünenberga; „Po jeziorze," śpiew Lewandowskiego; „Jedna noc w Berlinie," wielkie potpourri Parlowa (1-y raz).— III. Uwertura „Calmora," Kurpińskiego; „Wiochna," mazurek sielankowy, wyk. p. Sobolewski, Lewandowskiego; Austrjacko-węgierski walc, Keller-Béela; Galop, Fausta. — Początek o godzinie 4 i pół; — cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga.— Początek o godzinie 7-ej.—Wejście kop. 15.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.
ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
49	Ogrodowa	Nierazińska Józefa.	Mąż suchotnik, dzieci drob. siedmioro.
62	Chłodna	Michalska Tekla.	Lat 74, niedołężna.
45	Ogrodowa	Nawrocka Katarzyna.	Wdowa, dzieci dr. czworo, jedno kaleka.
49	Czerniakows.	Synarski Tomasz.	Bez nogi, dzieci drobnych czworo.
53	Czerniakows.	Laskoczyńska Weronika.	Lat 96, niedołężna.
104	Nowa Praga	Narkiewicz Aniela.	Mąż chory od lat dwóch, dz. dr. troje.
2	Krucza	Krezler Wilhelm.	Żona sparaliżowana, dzieci drob. czworo.
3	Boleść	Mrówczyńska Teresa.	Wdowa, chorowita, dzieci dr. troje.
5	Nowomiejska	Bychtet Konstancja.	Wdowa, lat 74, syn konwulsyjny.
31	Krochmalna	Brylińska Franciszka.	Wdowa, lat 70, bezwładna.
47	Piwna	Borkowska Teresa.	Sparaliżowana od lat 13-tu.
29	Rybaki	Łokczewski Piotr.	Krawiec, niewidomy.
18	Mostowa	Glińska Teresa.	Wdowa, lat 90, konwulsyjna.
37	Nowa Praga	Lipińska Józefa.	Mąż nieobecny, dzieci dr. dwoje.
22	Browarna	Lorentz Izabela.	Wdowa, głucha, dzieci drob. dwoje.
53	Czerniakows.	Laja Kalina.	Wdowa, dzieci drobn. troje.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.
Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 4 min. 50 z rana i o godz. 6 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.
Przychodzą do Warszawy:
Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.
Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.
Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski o godz. 7 min. 16 rano.
Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 13 po południu.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 1 min. 9 i o godz. 5 min. 6 po południu.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.
Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

* W dniu 9 (21) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 48, wyzdrowiało 26, umarło 4, pozostało 1712 (mężczyzn 851, kobiet 861), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 159.

Wyjechał: — Jenerał-lejtnant *Czernicki*, w gubernję warszawską.

Ceny Targowe.

dnia 9 (21) Listopada 1873 roku

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — Rs.	Korzec od — kop.	do Rs.	do kop.
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	11	52	—		7	20
„ „ pstra i dobra	13	20	7	50	8	25
„ „ wyborowa .	—	—	—	—	—	—
Żyto 232 „	9	36	5	40	5	85
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	7	20	4	5	4	50
Owies	4	80	2	85	3	—
Mąka parowa pszenna 000 pud .	—	—	2	50	2	60
„ „ 00 „ .	—	—	2	20	2	30
„ „ 0 „ .	—	—	2	—	2	15
„ „ I „ .	—	—	1	80	1	95
„ „ II „ .	—	—	1	70	1	80
„ żyt. pyt. Nr. 1 i 2 „ .	—	—	1	50	1	70
Jarzyny: Kartofle . . .	—	—	1	95	2	25
Okrasa: Masło świeże funt .	—	—	—	36	—	40
„ „ solone pud . .	—	—	11	—	12	—
Olej rzepakowy . . . . „ . .	—	—	—	—	4	—
„ lniany . . . . „ . .	—	—	—	—	4	50
Śledzie szkockie beczka . . .	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „ . . .	—	—	15	—	18	—
Siano pud	—	—	—	35	—	$37^1/_2$
Słoma „	—	—	—	$22^1/_2$	—	25
Olej skalny funt	—	—	—	7	—	$7^1/_2$

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 80, żyta 1500, jęczmienia 600, owsa 1000 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

10 dnia (22) Listopada 1873 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal. . . .	2 m.	—	—	—	—
„	„	8 d.	111	45	111	15
Gdańsk	„ „ . . .	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . .	300 B. Mk. . .	2 m.	—			—
Londyn . . .	1Ft. Szter. . .	3 m.	7	46	7	42
„	. . . . .	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank. . .	10 d.	89	40	89	10
„	. . . . .	„	—	—	—	—
Wiedeń . . .	150 Zł. W. A. .	2 m.	97	65	—	—
„	à vista		98	40		
Petersburg . .	100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	98	25
„	„ „ . . .	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . .	„ „ . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	142	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . .			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			94	—	93	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			71	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	75	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			113	75	112	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			102	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			265	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			98	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			95	—	93	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			234	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			125	—	124	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .			490	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	91	50
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	111	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.			—	—	51	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .			—	—	34	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .			—	—	80	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	50	94	20
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			93	40	93	10
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .			92	95	92	65
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .			89	30	89	—
„ „ „ II Serja . .			88	30	88	—
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .			83	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			79	55	79	55
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	95	50
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .			97	—	96	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	75	101	25
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	101	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .			159	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .			156	50	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			105	60	105	10
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	6	14
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	3	60
Pruskie bilety kasowe			1	$11^1/_2$	—	—
Bilety bankowe austrjackie			—	66	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $66^2/_3$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. $8^1/_3$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k.70 $^5/_{17}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs.— k. $30^5/_8$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 90.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6863.

MY ALEXANDER II-gi
Cesarz Wszech Rosji Król Polski
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni: Umieniecki Prezes. Sommer) Rejchman) Sędz.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 8 (20) Listopada 1873 roku.

(podp.) Umieniecki Prezes.
(—) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Morytza Hertz względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających uczynionego.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Morytza Hertz dla wierzycieli niestawających, jako to: Morytza Rozensztadt, Izaaka Herszfeld, Rubina Rosenstrauch, Abrahama Szczypior, Izaaka Starkopf, Jakóba Aksamit, Symhy Welt, Ideli Prechner, I. Stanisławskiego, Bernhard, Klingsland, Fajnstein, Józefa Rosenstadt, Batawia, Wicherta, Beut, Janower, Izraela Lewka Tajtelbaum, Lejbusia Turkieltaub, Józefa Baranek, Arona Glass, Silbersżteina, Rom, Silberberg, Wolfsohnowej, Izaaka Ettinger, Benseff Samuela Zifferblat, Szertzman, Fabryki Żyrardów, Efroima Węgrowicz. Iwana Kurmyszyn, Jawitz, Szyldberg, Borucha Teytelbaum, Wzajemnego Kredytu za Żelazną Bramą, Amelji Elsner, wszystkich w Warszawie, Maxa Goldbaum w Aleksandrowie nad granicą zamieszkałych tudzież dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli termin nowy ostateczny trzydziestodniowy poczynając od dnia publikacji go pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w I Instancji wydanego wyroku podanie którego do gazet Syndykom poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy Wojskowej gdy o to prawnie wezwani będą.

Za zgodność tego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze zwyczajnym spisanym, w aktach Trybunału znajdującym się świadczę.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1873 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego
w Warszawie,
(podp.) W. Andrychiewicz.

Dla dogodności stron interesowanych do likwidacji w masie upadłości Moritza Hertz oznaczają się stałe termina na dnie Poniedziałkowe każdego tygodnia godz. 5½ z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549, odbywać się miane a to aż do ukończenia terminu wyrokiem oznaczonego.

Warszawa d. 3 (20) Listopada 1873 r.
Ludwik Czarnecki,
Obrońca Sądowy Syndyk tymczasowy masy pod Nr. 7 nowym Szeroka, Freta zamieszkały.

N. D. 6450. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową dowód ześcia, Michała Gończerewa, żołnierza wojsk Cesarsko Rosyjskich z wsi Woli pochodzić mającego, w mieście Dynaburgu w dniu 12 (24) Maja r. b. w szpitalu wojennym zmarłego przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie celem odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 17 (29) Października 1873 r.
Z upoważnienia
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 6448. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Marji Lasockiej z Warszawy pochodzić mającej w dniu 27 Sierpnia r. b. w mieście Gleichenbergu w Styrji w wieku lat 15 zmarłej, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dla odpowiedniego art. 94 K. C. postąpienia.

Warszawa d. 17 (29) Października 1873 r.
Z upoważnienia
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 6449. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową dowód zejścia Wojciecha Lipińskiego żołnierza wojsk Cesarsko Rosyjskich z Warszawy pochodzić mającego, w dniu 9 (21) Maja r. b. w mieście Płocku zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie celem odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 17 (29) Października 1873 r.
Z upoważnienia,
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 5944. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 3 Marca r. b. otrzymał prośbę od cudzoziemca Wegnara o wydanie mu 10-letniego przywileju na sposób hartowania szrub.

N. D. 5923. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. d. 31 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudziemcowi K. Wegner 10-letniego przywileju na udoskonalony sposób hartowania szrub.

N. D. 5925. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Rejssa o wydanie cudzoziemcowi Krauze 5-letniego przywileju na sposób otrzymywania gozolinowego gazu.

N. D. 5939. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 13 Marca r. b. otrzymał prośbę od Asesora Kolegialnego Permykina o wydanie mu 10-letniego przywileju na buksy i dzwona do kół wagonowych dróg żelaźnych.

N. D. 5936. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 16 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Bummer 3-letniego przywileju na udoszonalonej budowy dzwigniową szrubową prasę:

N. D. 5929. *Departament Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 26 Marca r. b. otrzymał prośbę od inżenier technologa Jarkowskiego o wydanie mu 10-letniego przywileju na poduszki z wałkami do osi taboru ruchomego dróg żelaznych.

N. D. 5928. *Departamen Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 27 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Rejsa o wydanie cudzoziemcowi Flinsch 3-letniego przywileju na maszynę do nasypywania tytoniu w kapciuchy i zakrywnia takowych.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4868. Po Kajetanie i Małgorzacie małżonkach Jakóbowskich, zmarłych w r. 1868 w osadzie Mrzygłód, pod juresdykcią Sądu Pokoju w Żarkach, Powiecie Bendinskim Gubernji Petrokowskiej położonej; pozostał spadek składający się z sumy rs. 133 znajdującej się w depozycie Banku Polskiego.

Ponieważ do spadku tego nikt dotąd niezgłosił się; przeto stosownie do Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam sukcesorów Kajetana i Małgorzaty małżonków Jakubowskich, ażeby w ciągu miesięcy sześciu prawo swe do spadku tego udowodnili, gdyż po bezskutecznym upływie terminu powyższego, wniesione będzie do Trybunału Cywilnego w Kielcach, żądanie nakazania w prowadzenia Skarbu w posiadanie spadku powołanego jako bezdziedzicznego.

Kielce d. 10 (22) Czerwca 1873 r.
2—3 Obrońca Prokuratorji W. Zahorowski

N. D. 6828. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci 1 Tomasa Bronisława 2-ch imion Zaremby, 2. Antoniny Rembaczewskiej współwierzycicieli sumy rs. 1,950 pod Nr. 2 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Badowo Danki z Okręgu Błońskiego zabezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na d. 6 (18) Czerwca 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński, P. K. Z.

N. D. 6833. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Marjanny Lasockiej, wierzycielki summ, rubli 4195 kop. 42, pod Nr. 21 i rubli 12 kop. 50 pod Nr. 22. Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Milanówek z Okręgu Błońskiego zabezpieczonych, oraz współwierzycielki summ zabezpieczonych w Działach 4-ch wykazów hypotecznych jako to:

1. Rubli 3,000 pod Nr. 4 na dobrach Żyrów z Okręgu Cjerskiego.
2. Rubli 11,500 pod Nr. 2, na dobrach Drwalew z Okręgu Czerskiego.
3. Rubli 10,000 pod Nr. 13 na dobrach Jajkowice z Okręgu Rawskiego.
4. Rubli 8,100 pod Nr. 8 na dobrach Faszyce z Okręgu Warszawskiego.
5. Rubli 3,000 pod Nr. 4, na folwarku Kampios z powiatu Sochaczewskiego.
6. Rubli 7,500 pod Nr. 4, na dobrach Lesznica Wielka z Okręgu Zgierskiego, i pod Nr. 8 na dobrach Topola Kątowa z Okręgu Łęczyckiego
7. Rubli 4,200 pod Nr. 23 na dobrach Praszki z Okręgu Brzezińskiego.
8. Rubli 1,500 pod Nr. 35, na dobrach Gatka z Okręgu Siennickiego.
9. Rubli 6,555 pod Nr 29, na dobrach Charbice dolne z Okręgu Zgierskiego.
10. Rubli 7,500 pod Nr. 15 na Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 856
11. Rubli 10,000 pod Nr. 3 na Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1592
12. Rubli 2,250 pod Nr. 11, na Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 448 *A.B.C.* i 449.

Toczy się postępowanie spadkowe i termin do regulacji tego spadku w Kancelarji Hypotecznej wyznaczony został na d. 18 (30) Maja 1874 roku.

Stanisław Zawadzki.

N. D. 6834. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 19 (31) Października 1873 r., Władysława Mikołaja 2-ch imion Domaradzkiego, współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej pod Nr. 1183 położonej;

2. W dniu 29 Września (4 Października) 1871 r. Łucji z Nowackich Gajewskiej wdowy, wierzycielki rs. 450, rs. 300 i rs. 150 na sumie rs 1,500 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1681, w dziale IV pod Nr. 6 ubezpieczonej, subintabulowanych, oraz na współwłasności tejże nieruchomości pod respective Nr. 7, 8 i 9 działu IV ubezpieczonych, i wierzycielki rs 600 na nieruchomości w Warszawie przy ulicy Powązkowskiej pod Nr. 27*b* położonej, w dziale IV pod Nr. 4 ubezpieczonej;

3. W dniu 16 Maja 1832 r. Franciszka Kosmowskiego i Tekli Kosmowskiej, oraz w d. 20 Maja 1833 r. Juljanny z Kosmowskich Rzońca, współwłaścicieli nieruchomości Warszawskiej Nr. 1167; toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznaczonym został termin na dzień 18 (30) Maja 1874 r., w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele, zgłosić się i prawa swoje meldować winni.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1873 r.
Józef Zbikowski

N. D. 6851. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłych:

1. Franciszku Gaduszewskim, właścicielu ostrzeżenia dla skutków z wytoczonego sporu, pomiędzy nim, a Kajetanem Lipińskim wyniknąć mogących, z wniosku za Nr. 49 w księdze wieczystej dóbr Ziemskich Łazy okręgu i powiecie Łowickim położonych, uczynionego przez zastrzeżenie na dobrach Ziemskich Kwiatkowek w okręgu i powiecie Łowickim położonych w dziale IV wykazu objawionego;

2 Franciszku Bogackim, współwłaścicielu ostrzeżenia dla skutków procesu o rs. 1,500, z procentem i kosztami wytoczonego, na nieruchomościach Warszawskich Nr. 1379, 1115*a*, 1479, 1480 oraz na sumach rs. 2,225 pod Nr. 15, i rs. 27,000 pod Nr. 16 działu IV nieruchomości Warszawskiej Nr. 1118*a* i na sumie rs. 3,000, w dziale IV nieruchomości Warszawskich Nr. 1479 i 1480 lokowanych zapisanego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej na dzień 22 Maja (3 Czerwca) 1874 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 4872. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Z powodu śmierci:

1. Antoniego i Rozalji małżonków Czarnockich.
2. Marcina Suchożebrskiego.
3. Jana Nasiłowskiego.
4. Walentego Trębickiego, współwłaścicieli dóbr Wyrozęby Kunaty lit. A. z okręgu Węgrowskiego.
5. Jana Szańkowskiego współwłaściciela dobr Popławy lit. A. z okręgu Łosickiego.
6. Józefa Popławskiego właściciela ogólnej sumy rubli sr. czterysta pięćdziesiąt.
7. Jakóba Osztabskiego współwłaściciela ogólnej sumy rubli srebrem sześćset obu na rzeczonych dobrach Popławy lit. A. z okręgu Łosickiego ubezpieczonych.
8. Saturnina i Edmunda braci Zanożyńskich współwłaścicieli sumy rs. 450 do depozytu Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z dóbr Kłoczew w okręgu Żelechowskim, leżących złożonej.
9. Tomasza Perkowskiego współwłaściciela dóbr Sjedliska w okręgu Łukowskim położonych.
10. Antoniny z Paczuskich Kreon właścicielki sumy rs. 3150 na dobrach Kownacice z okręgu Garwolińskiego lokowanej.
11. Karola Dmowskiego właściciela sum rs. 495 i rs. 344 kop. 2½, na dobrach Studzianka lit. A z okręgu Bialskiego zahypotekowanych i przywiązanego do sum tych prawa zastawu.
12. Franciszka Dmowskiego.
13. Filipa Dmowskiego.
14. Katarzyny z Dmowskich Przewuskiej, współwłaścicieli dóbr Woronice lit. A i B w okręgu Radzyńskim położonych i współwłaścicieli sumy rs 600 do depozytu Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z dóbr Przegaliny Wielkie lit. A złożonej.
15. Ksawerego Karwowskiego współwłaściciela dóbr Nurzyna lit. A w okręgu Łukowskim położonych
16 Władysława hr. Krasińskiego Ordynata właściciela kaucji rs. 1500 na dobrach Borowie z okręgu Garwolińskiego zapisanej.
17. Ity Lei z Purzyckich Czeresniowej współwłaścicielki sumy rs. 45 na nieruchomości w Siedlcach Nr. hyp. 41 oznaczonej zaintabulowanej i współwłaścicielki zabudowań na placu tym wystawionych
18. Lejbki Gersonowicza i Sury Brany Todrysowny małżonków Lipeckich współwłaścicieli nieruchomości w Siedlcach Nr. hyp. 264 oznaczonej otworzyły się spadki termin do uregulowania których na dzień 6 (18) Lutego 1874 r. w Kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Siedlce d. 6 (18) Sierpnia 1873 r.
2—2 Władysław Krassowski Rejent.

N. D. 4898. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłasza że na dzień 15 (27) Lutego 1874 roku, oznaczony został termin do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci:

1. Piotra-Pawła Pruszkowskiego wierzyciela sumy rsr. 450 z procentem i kosztami na dobrach Domaniów z okręgu Radomskiego sposobem ostrzeżenia zabezpieczonej.

2. Maksymiljana Rogójskiego jako właściciela dóbr Kochanów z okręgu Radomskiego oraz Zofji z Karczewskich Rogójskiej, jako wierzycielki dwóch sum po rs. 600, na tychże dobrach Kochanowie i sumy rs. 300 na nieruchomościach w Radomiu N. hip. 180 A i 180 B oznaczonych.

3. Piotra Górzeńskiego, dla którego na dobrach Janków z okręgu Opoczyńskiego zabezpieczone jest ostrzeżenie co do procentów uprzywilejowanych od sum rsr. 205 kop. 86 i rs. 844 kop. 13, oraz sumy rs. 2250 i rs. 1105, kop. 84 i rs. 1364; tudzież prawa w dziale III pod N. 14 i 17 wykazu hipotycznego.

4. Józefa Chmielewskiego jako wierzyciela sum: a rs 1470 kop. 70½ na dobrach Radwan A i Radwan D z okręgu Koneckiego; b) rsr. 600 na dobrach Radwan B i Radwan E z tegoż okręgu; c) rs. 1035; d) rs. 1950 obydwóch na dobrach Radwan A, Radwan B, Radwan D, i Radwan E; e) praw w Dziale III wykazów hipotecznych tychże dóbr objawionych; f) sumy rs. 523 z procentem i kosztami na dobrach Janków z okręgu Opoczyńskiego, sposobem ostrzeżenia zabezpieczonej;

5. Anny z Domańskich Radzkiej, wierzycielki sumy rs. 2050 na dobrach Straszowa Wola, z okręgu Koneckiego.

Paweł Karwadzki.

N. D. 4900. *Pisarz Sądu Pokoju w Żelechowie.*

Z powodu śmierci 1° Mordki Lewkowicza Himelszejn właściciela hypotecznego nieruchomości w m. Żelechowie pod Nr. 250 w rynku położonej i sklepu literą A oznaczonego, murowanego; 2° Kazimierza Rutkiewicza wierzyciela sumy rubli sr. 120 z procentami na nieruchomości pod Nr. 250 i sklepie murowanym literą A oznaczonym w Żelechowie położonych zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, termin do regulacji prekluzyjny na d. 11 (23) Lutego 1874 r. Kancelarji mojej wyznaczam.

Żelechów d. 1 (13) Sierpnia 1873 r.
Wardyński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6547. *Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje do wiadomości powszechnej że w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na półtoraroczne t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1 Stycznia) 1874 roku do dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. wydzierżawienie posesji Nr. 1726F. w m. Warszawie przy zbiegu ulic Pięknej i Alei Ujazdowskiej położonej składającej się z zabudowań po szczególe w warunkach do niniejszej licytacji opisanych, od sumy dzierżawnej na rs. 4,700 (cztery tysiące siedmset) rocznie obliczonej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o, Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru żej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia N. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesesją pod № 1726F w m. Warszawie przy zbiegu ulic Pięknej i Alei Ujazdowskiej położoną, na rok jeden i miesięcy sześć, t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1874 do dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rsr. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 25 Wrześ. (6 Paźdz.) 1873 r.

N. D. 6546. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna in plus na jednoroczne to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tejże daty 1875 r. wydzierżawienie na rzecz zaległych podatków posesji pod Nr. 2326 w m. Warszawie położonej, składającej się z ogrodu warzywnego ze wszech stron ogrodzonego, zawierającego około 4000 łokci kwadr. czyli 320, sażeni kwadratowych a to od sumy rs. 30 (trzydziestu) rocznej dzierżawy.

Mający zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 8, które nie utrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym Magistratu wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listopada) 1873 r.
3—3

N. D. 6700. Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że 27 Listopada (9 Grudnia) i następnych dni 1873 r. w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 1500 oszacowane, a mianowicie: jedwabne materje, złote wyroby, gotowe ubrania, i rozmaite towary łokciowe i galanteryjne.

3—3 Sosnowcy d. 1 Listopada 1873 r.

N. D. 6868. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Wincentego Grabowskiego obywatela w dobrach Wólka Kozodowska powiecie Górno-Kalwaryjskim guberni Warszawskiej zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego intertsu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamierzkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs.7900 lub tak ej jaka się w chwili zapłaty po obliczeniu tak procentów jako też i kursu listów wymagalną okaże: z większej sumy rs. 30,000 pochodzącej, listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego serji pierwszej okresu III z bieżącemi w dniu zapłaty kuponami i z procentem 6% od d. 1 Sierpnia n. s. 1869 r. liczącym się lub też od daty ostatniego kwitu i kosztów od Jakóba Jachowskiego właściciela dóbr ziemskich Gostomia w powiecie Rawskim położonych tamże zamieszkałego, protokółem, Walenzego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 21 Września (2 Października) 1873 r. spisanym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Gostomia pierwotnie z folwarku Gostomia, Gostomka, Wola Gostomska, Kalin i Bełek a obecnie po uwłaszczeniu włościan z głównego folwarku Gostomia i Bełka z przyległościami i przynależytościami składające się, w parafji Nowe Miasto gminie Góra, w powiecie Rawskim guberni Petrokowskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie położone, jeden kawał ziemi, obcą własnością nieprzedzielony stanowiące, ogólnej rozległości gruntu około włók 40 miary nowo polskiej, w której znajduje się pola ornego około włók 35 a wreszcie łąki, woda, las, pastwiska i nieużytki, obejmować mogące, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążone prawem własności do egzekwowanego dłużnika należące, w posiadaniu i użytkowaniu tegoż zostające. Do dóbr Gostomia należą dobra Ulaski Gostomskie rzeką Pilicą oddzielone i w guberni Radomskiej leżące i pod zajęcie niniejsze niepodchodzące.

Na gruncie zajętych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dwór masiv z cegły na wapno murowany gontem kryty o dwóch kominach murowanych.
2. Przystawka przy powyższym domu murowana, gontem kryta o jednym kominie murowanyn.
3. Takaż przystawka murowana gontami kryta.
4. Ogród dzki płotem z łupanych żerdzi ogrodzony w którym się znajduje,
a) Pasieka z 24 ulów pszczoł złożona gontami kryta.
b) Słup drewniany w ziemię w kopany.
c) Figura Matki Boskiej osztachetowana.
d) Pięć stawów sztucznych zarybionych.
e) Lodownia murowana gontem kryta.
f) Kloaka z bali o dwóch sedesach.

Oprócz powyższego jest także drugi ogród morwowy płotem z żerdzi ogrodzony, mieszczący w sobie:
a) Studnia drzewem cembrowaną z pompą żelazną.
b) Inspekta drewniane, oszklone.
c) Szkółkę drzew owocowych.
d) Drzew owocowych i krzewów około sztuk 150.
e) Grzędy winogronowe.

Poniżej jeszcze ogród czysto owocowy, mający w sobie drzew owocowych około sztuk 50 płotem z żerdzi łupanych ogrodzony.

5. Chałupa masiv murowana o jednym kominie murowanym nad dach deskami kryty wyprowadzonym.
6. Komórki z drzewa gontami kryte.
7 Owczarnia murowana słomą kryta z okapami goncianemi.
8. Stajnia i wozownia murowane, pod dachem słomą krytym z okapami goncianemi.
9. Budynek dla bydła w słupy murowane zbudowany słomą kryty, z okapami gonciauemi.
10. Studnia drzewem cembrowana z pompą żelazną i korytem.
11. Obórka z bali w słupy murowana, słomą kryta.
12. Parkan z bali postawiony z bramą.
13. Stodoła z bali w słupy zbudowana, słomą kryta o jednym klepisku
14. Stodoła w słupy murowane zbudowana słomą kryta z okapami goncianemi o jednem klepisku.
15. Bróg w słupach drewnianych u dołu deskami obity z dachem słomą krytym i okapami goncianemi
16. Zabudowanie murowane pod pół dachem gontami krytym.
17. Stodoła murowana pod dachem słomą krytym z okapami goncianemi o dwóch klepiskach, z przybudowaniem drewnianym słomą krytem, służącem za maneż do młocarni.
18. Parkan z drzewa postawiony, z bramą i furtką.
19. Chlewy z bali w słupy postawione, słomą kryte.
20. Spichrz masiv z cegły murowany, tynkowany z piwnicami, dachówką holenderską kryty.
21. Dom z cegły palonej murowany, smołowcem kryty o jednym kominie murowanym.
22 Budynek masiv murowany po spalonej gorzelni, o jednym kominie murowanym, nad dach gontami kryty wyprowadzonym.
23 Chlew z bali w słupy postawiony, pod półdachem gontami krytym
24. Studnia drzewem cembrowana bez pompy, pokryta deskami, zepsuta.
25. Dom masiv z cegły palonej murowany o jednym kominie murowanym, nad dach gontami kryty wyprowadzonym.
26. Ogródek mały sztachetami ogrodzony.
27. Obora masiv murowana, gontami kryta.
28 Chlewy masiv murowane pod półdachem gontami krytym.
29. Upustów drewnianych 11.
30 Most na upuście jeden.
31. Stawów naturalnych dwa.
32. Krzyż drewniany przy drodze.
33. Czworak masiv murowany o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym
34. Parsk w ziemi urządzony ziemią kryty,
35. Obórka z drzewa postawiona, słomą kryta.
36. Chlewy z bali w słupy zbudowane, słomą kryte.
37. Czworak masiv murowany o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym.
38. Czworak masiv murowany pod gontem o jednym kominie murowanym.
39. Czworak murowany o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym.
40. Czworak masiv murowany o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym
41. Chlewek z drzewa postawiony pod półdachem słomą krytym.
42 Chlewek z drzewa postawiony pod półdachem słomą krytym.
43. Młyn wodny z bali w słupy i w węgieł w klamry zbudowany, o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym, o pięciu gontach, na rzece bez nazwiska postawiony.
44. Most z bali na upuście przy młynie urządzony.
45. Stodoła z bali w słupy zbudownna, słomą kryta.
46. Chlewy z bali w słupy postawione pod dachem słomą krytym
47. Szopa z bali w słupy postawiona słomą kryta.
48. Szopa na słupach drewnianych gontami kryta.
49. Podszopek z desek postawiony deskami obity pod półdachem.
50. Figura Pana Jezusa murowana.
51. Karczma murowana, o dwóch kominach nad dach gontami kryty wyprowadzonych, Wojciech Jarecki tu mieszkający szynkuje trunkiem dworskim z dwudziestego pierwszego garnca.
52 Szopa z bali w słupy murowane, pod dachem słomą krytym.
53. Figura Ś-go Jana murowana
54. Stodoła z drzewa zbudowana gontami kryta.
55. Szopa czyli dach na słupach drewnianych gontami kryta.

Na folwarku Bełek

56. Koszary z cegły zbudowane, smołowcem kryte o dwóch kominach murowanych.
57. Stodoła w słupy drewniane zbudowana słomą kryta o dwóch klepiskach
58. Obora murowana, słomą kryta.
59. Owczarnia murowana, gontem kryta.
60. Komin po rozwalonej chałupie.
61. Chlewy z bali postawione pod półdachem gontami krytym z piwnicami połączone
62. Studnia zepsuta drzewem cembrowaną, z daszkiem na 4 słupach i korbą.

Inwentarz żywy i martwy na gruncie znajduje się taki: koni fornalskich 50, wołów 18 krów dojnych 50, jałowizny 50, owiec 1,100, wozów na żelaznych osiach 6, wozów na drewnianych osiach 8, pługów żelaznych 16, żniwiarka 1, siewników 2, młocarnia z sieczkarnią, młynków 4, grabarek do siana 2. Pachciarz z dzierżawy pachtu, płaci za garniec mieka letnią porą po groszy 20, a zimową po groszy 24.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Ksawerego Karasińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. Sylwestrowi Tańskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Rawie, w temże mieście urzędującemu, na ręce własne

2. Jakubowi Dziuba Wójtow gminy Góra w Osadzie Nowe-Miasto w powiecie Rawskim urzędującemu na ręce własne w obecności Szymona Siedech Pisarza tejże gminy

Obudwom d. 15 (27) Października 1873 r

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, w Warszawie d 24 Października (5 Listopada) 1873 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I d 26 Grudnia (7 Stycznia) 1873/4 r. o godz. 10 rano

Sprzedażą kierować będzie Ksawery Karasiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1873 r
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d 7 (19) Listopada 1873 r
R. Linowski.

N. D. 6861. Podpisany Patron podaje do wiadomości, iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1873 r. między Ignacym i Florentyną z Kierzkowskich małż. Bogdańskimi w osadzie leśnej Żdżary Powiecie Słupeckim a Katarzyną z Sławińskich po Antonim Kierzkowskim pozostałą wdowę oraz jako matkę i główną opiekunkę nieletniego Józefa Kierzkowskiego nadto Antonim i Janem Kierzkowskim w folwarku Cegielnia okręgu Konińskim zamieszkałymi zapadłego, jako sukcesorami po Antonim Kierzkowskim pozostałymi, wszystkiemi jako współwłaścicielami tegoż folwarku **Cegielnia.** Odbędzie się przez publiczną licytację w drodze działów na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń przed W. Rojkiem Sędzią tegoż Trybunału sprzedaż folwarku Cegielnia, do dóbr Kleczewa należącego, prawem wieczystej dzierżawy posiadany w okręgu Konińskim położony graniczący z folwarkiem Sławoszewek odległy od osady Kleczew wiorst 1, od miasta Konina wiorst 21, mający ogólnej rozległości mórg 150, prętów 56, a grunta orne należą do klasy I i II na którem znajdują się zabudowania: dwór z cegły masiv murowany, sklep przy tymże murowany, stodoła o dwóch klepiskach, stajnie drwalniki i obory pod jednym dachem, kurnik, dom czworak dla służby, wszystkie te zabudowania są z gliny czyli z pecy lepione, słomą kryte, kloaka z desek, dwie studnie balami cembrowane, a obok dworu ogród owocowy i warzywny. Właścicielom folwarku tego służy prawo rybołówstwa z miejscowego jeziora. Czynsz roczny z tego folwarku opłaca się w ilości rs. 54.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7719 jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków tej sprzedaży odbyła się d. 19 (31) Lipca 1873 r., druga także publikacja i przygotowawcze przysądzenie odbędzie się dnia 18 (30) Września 1873 r o godzinie 4 po południu.

Zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu i u podpisanego Patrona, o bliższych zaś szczegółach na gruncie przekonać się można

Po odbytej w d. 19 (31) Lipca 1873 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży folwarku Cegielnia, druga podobnaż publikacja a jednocześnie i przygotowawcze przysądzenie folw. Cegielnia w d. 18 (30) Września r. b. miało miejsce, w którym to terminie, pomieniony folwark przysądzony został popierającemu sprzedaż w drodze działów Patronowi za sumę rs. 5,146 k. 40 jako ⅔ szacunku taksą biegłych wykrytego, od jakiej to sumy licytacja w dniu ostatecznego przysądzenia odbędzie się. Termin ten ostatecznego przysądzenia folw. Cegielnia, na d. 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. godz. 4 z południa wyznaczonym został, w skutku czego podpisany Patron wzywa wszystkich chęć kupna mających, aby się w d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1873 r. o godz. 3 z południa przed Delegowanym Sędzią Trybunału W. Rojkiem w gmachu Trybunału Cywilnego w Kaliszu stawili się dla brania udziału w sprzedaży folw. Cegielnia.

Kalisz d 5 (17) Listopada 1873 r.
Stanisław Boduszyński, Patron Trybunału.

N. D. 6890. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: Meble różne, fortepjan wiedeński, miedź kuchenna, garderoba męzka d. 12 (24) Listopada 1873 r. o godz. 9 rano na **Grzybowie:** meble, zegar repetator, garderoba i bielizna męzka kilkanaście obrazów olejnych, w tymże dniu o godz. 12-ej z południa za **Żelazną bramą,** wreszcie meble machoniowe i jesionowe, lustro, lampa naftowa, w tymże dniu o godzinie 3 z południa za **Żelazną bramą,** przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

As. Kol. *K. Brochocki,* Komornik
przy S. Ap. K. P.

N. D. 6862. W d. 12 (24) b. m. i r. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości w egzekucji Sądowej jako to: tasiemki ryżowe, białe na kapelusze w paczkach przez publiczną licytację sprzedane będą.

Czamański, Komornik p. S. A. K. P. 549a.

N. D. 6863 Prawnie zajęte objekta a mianowicie:

a) w d. 12 (24) Listopada r. b. o godzinie 10 rano, na Starem mieście w zastaw dane spodnica czarna, i beduina biała jedwabne.

b) w d. 15 (27) Listopada r. b o godzinie 10 rano na Grzybowie, garderoba rożna męzka.

c) w d. 16 (28) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe za Żelazną bramą meble jesionowe, fortepian, lustro, samowar i t. p. a na placu Końskim w Pradze, powoz i konie cugowe.

d) w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie meble jesionowe, stoliki, landszafty i t. p. w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski, Komornik p. S. A. N. 541

N. D. 6867. W dniu 13 (25) Listopada 1873 r. o godzinie 9 z rana na gruncie domu N. 1156B zajęte prawnie ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, naczynia mosiężne i miedziane i t. p. dorożka, sanki, konie trzy, i t. p. w moc decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 3 (15) Listopada r. b. N. 11055 przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 6888. W dniu 12 (24) Listopada r. b. o godz. 11-ej rano, na targu Krasińskich zwanym w Warszawie, łóżko, szafa i kanapka olszowe, zegar, świeczniki, algierka jonatowa, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Walenty Listopad, Komornik
przy ulicy Długiej pod Nr. 26 zamieszkały.

N. D. 6892. Podaję do wiadomości że prawnie zajęte ruchomości jesionowe i sosnowe, jako to: kanapa, folele, krzesła, stoły, łóżka szafy, biorko, toaleta, komoda, i t. p. różne przedmiota w Warszawie na targu publicznym Sewerynów zwanym, w dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 12, w południe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną,

J. Kurman Komornik.

N. D. 6889. W dniach 12 (24) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana na placu Krasińskich i 17 (29) t. m. i r. o godzinie 10 rano na targu pod Lwem zwanym w Warszawie, w egzekucji Sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: sześć postawów suberyny i kortów, oraz szuba atłasowa damska, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Teofil Konarzewski, Komornik.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.